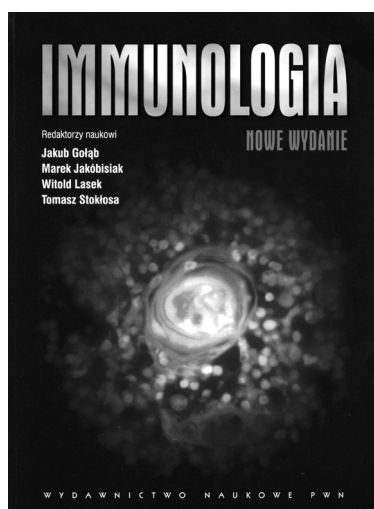


„Immunologia”

red. J. Gołąb, M. Jakóbsiak, W. Lasek, T. Stokłosa,
Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN; 2012, stron 498, ISBN 978-83-01-17108-7

Nowe, szóste wydanie polskiego podręcznika „Immunologia” przedstawia syntezę wiedzy na temat układu odpornościowego człowieka. Podręcznik jest adresowany do studentów medycyny, biologii i nauk pokrewnych, może służyć lekarzom różnych specjalności, w tym onkologom, hematologom, alergologom. Może także stanowić źródło dla naukowców z różnych dziedzin nauk przyrodniczych i medycznych.

Blisko 500 stronicową książkę otwiera słowniczek nielicznych najważniejszych pojęć oraz cenny, aktualny wykaz cząsteczek CD (antygenów powierzchniowych). W kolejnych 26 rozdziałach przedstawiono budowę i funkcje układu odpornościowego z uwzględnieniem najnowszej wiedzy na temat składników i mechanizmów działania tego układu w warunkach fizjologicznych i w stanach patologicznych. Opisano rozwój układu odpornościowego i powstawanie odpowiedzi immunologicznej w warunkach zakażeń drobnoustrojami, w chorobach alergicznych i autoimmunizacyjnych, jak również kwestie niedoborów odporności, zagadnienia z zakresu immunohematologii, immunologii transplantacji i immunologii nowotworów. Omówiono nomenklaturę, klasyfikację, funkcje i zastosowanie przeciwciał oraz cytokin. Pokazano powiązania układu odpornościowego z układem nerwowym, endokrynnym i pokarmowym oraz z procesami rozrodu. Cennym uzupełnieniem w stosunku do poprzedniego wydania jest rozdział na temat metod immunologicznych w diagnostyce i w badaniach naukowych, który w przyszłości warto byłoby uzupełnić o niektóre techniki molekularne, coraz szerzej stosowane także w immunologii. Każdy rozdział jest opatrzony kilkoma pozycjami polecanej literatury



dodatkowej. Książkę zamyka niezwykle przydatny, wciąż nie zawsze spotykany w polskich podręcznikach indeks, który niestety okazuje się niepełny, np. przy haśle „limfocyty T regulatorowe” brakuje odniesienia do strony 459, gdzie komórki te omówiono w ważnym kontekście immunologii nowotworów. Ważnym uzupełnieniem meritum podręcznika mógłby być opis zmian układu odpornościowego związanych ze starzeniem oraz problematyka stanów zapalnych.

Podręcznik ma przejrzysty układ zarówno merytoryczny, jak i graficzny. Liczne ryciny, schematy i tabele dodatkowo ułatwiają porządkowanie i przyswajanie

złożonych i często wzajemnie się przenikających zagadnień, pojęć i procesów. Niektóre zagadnienia zostały ponadto uszczegółowione i wyodrębnione drobnym drukiem. W taki sam sposób podano również opisy przełomowych odkryć w immunologii, co nie tylko ma walor poznawczy, ale także ułatwia czytelnikowi zrozumienie wielu zjawisk.

Niewątpliwie poza szerokim podsumowaniem wiedzy książka ta pełni też dodatkową, bardzo ważną funkcję, jaką jest tworzenie wzorców polskiej terminologii naukowej w tak szybko rozwijającej się i zdominowanej przez literaturę angielskojęzyczną dziedzinie, jaką jest immunologia. W kolejnym wydaniu można by poświęcić więcej uwagi tej kwestii i np. częściej niż dotychczas umieszczać w nawiasach odpowiednie terminy angielskie, wyróżniając je — podobnie jak nazwy łacińskie — kursywą, co ułatwiłoby czytelnikowi znajdowanie i doprecyzowywanie pojęć. W niektórych miejscach zapomniano o synonimach, np. nie podano, że synonimem słowa „autokrynowy” jest częściej stosowana forma „autokrynnny”. Z niezrozumiałych

dla immunologa powodów termin „allogeniczny”, będący jednym z podstawowych pojęć immunologii, w całej książce pisany jest przez jedno „l”. Przypuszczalnie za niektórymi słownikami językowymi dopuszczającymi uproszczenie przedrostka pochodzącego z greckiego „allos” (inny) pismo taką narzucił wydawca. Jednak termin stosowany w immunologii to: „allogeniczny”, nie: „alogeniczny”. (Czy za chwilę będziemy mieli „imunologię”?). Z kolei zamiast „immunoredagowanie”, co jest dosłownym tłumaczeniem angielskiego terminu „immunoediting”, wydaje się, że powinno być „immunoedycja”, gdyż „redagowanie” oznacza po polsku co innego niż „edycja” użyta w tym kontekście. W podręczniku znalazł się również częsty błąd językowy, zwrot: „terapia nowotworów”, będący skrótem myślowym często stosowanym w mowie, a niedopuszczalnym w tekście pisanym. Książka zawiera także pewne niezgrabności, których przykładem jest zdanie „receptory dla interferonów są heterodimerami składającymi się z dwóch różnych podjednostek”, jakby heterodimer mógł składać się z czegoś innego niż dwie różne jednostki.

Niestety, tekst nie jest wolny od błędów merytorycznych, np. w opisie zespołu Nijmegen napisano „Wadliwe białko nazywano NBS1 [...] lub nibryną [...] uczestniczy ono w naprawie

[...]”. Tymczasem nibryna jest białkiem prawidłowym, które uczestniczy w naprawie DNA. U chorych na ten zespół gen kodujący nibrynę jest zmutowany i deficyt prawidłowej nibryny jest w tej chorobie czynnikiem etiologicznym. Z kolei na podstawie pierwszego akapitu rozdziału 25. czytelnik może błędnie wnioskować, że mutacje powstają jedynie na skutek działania endogennych czynników pośrednich (teza nieprawdziwa), oraz że do transformacji nowotworowej prowadzą jedynie te mutacje, które powstają w komórkach macierzystych danej tkanki (teza nieudowodniona).

W podręcznikach należy ze szczególną precyzją stosować terminy naukowe, dbać o jasność wypowiedzi i przywiązywać dużą wagę do kwestii poprawności językowej. Przede wszystkim podręczniki muszą przekazywać informacje zgodne z aktualnym stanem wiedzy. Szkoda, że błędy merytoryczne i formalne umniejszają wartość podręcznika w swej znacznej części poprawnego i w ciekawym ujęciu przedstawiającego problematykę funkcjonowania układu odpornościowego człowieka.

Dr n. med. Magdalena Chechlińska

Zakład Immunologii

*Centrum Onkologii — Instytut im. Marii Skłodowskiej-Curie
w Warszawie*